

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Listopada v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 3 listopada ogłosiła następujący Ukaz okólny: „Wedle Ukazu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przelozenia P. Ober-Prokuratora, w którym wyraża, iż Ukazem Rządzącego Senatu z dnia 1 marca 1819 roku, ponowiono zalecenie do wszystkich urzędowych miejsc i osób: 1) ażeby prośby, objaśnienia i wszystkie do nich załączenia, na ośniewie Imiennego z dnia 18 grudnia 1797 roku Ukazu i Należytego potwierdzonego dnia 11 lutego 1812 r. urzędzenia, przyjmowane były od ludzi prywatnych ażeby inaczej, jak na ustanowionym papierze herbowym, w przeciwnym zaś zdarzeniu, iżby żadnego w sądach działania nie czyniono. 2) Iżby wszystkie akta, pisane nie na ustanowionym podług ich rodzaju herbowym papierze, równie przez miejsca urzędowe poświęcane i utwierdzone nie były, jako też przez notaryuszów i maklerów do zapisania do ksiąg nie były przyjmowane, i w ogólności żadnego działania nie miały, pod obawą uzyskania za niewykonanie tego z samych Zasiadających i Sekretarzy, Maklerów i Notaryuszów. Lecz gdy w następstwie czasu nie rzadko zdarzał się w kaznaczejstwach powiatowych niedostatek do przędzy papieru herbowego; przez co osoby prywatne, dla nieprzyjęcia prośb ich na prostym papierze, doznają ściesznienia, i mogą nawet przez opuszczenie terminów apellacyjnych utracić nie tylko swe prawa, ale czasem i ostatek majątku: przeto P. Minister Sprawiedliwości uznawał za nieodbitcie potrzebną, wyjednać Należyteższy rozkaz względem ograniczenia Ukazu z dnia 1 marca 1819 roku przez dozwoleńie przyjmować prośby i na prostym papierze, za wniesieniem pieniędzy podług ceny herbowej, od tych osób, które złożą świadectwa Kaznaczejstwa, zapewniające, że herbowego papieru, do napisania prośb potrzebnego, wprzellazy nie było, które to podania P. Minister komunikował pierwież byłemu P. Ministrowi skarbu, który, oświadczyając zupełną zgodę z tą opinią, dodał, iż gdy podług przedsięwziętych ze strony Ministerium Skarbu środków i danych Izbom Skarbowym prawideł względem opatrzenia wszystkich miast papierem herbowym, niedostatek jego należy odnieść, albo do złego rozporządzenia Izb Skarbowych, albo do nietroskliwości kaznaczejow powiatowych; przeto on ze swojej strony znajduje potrzebnym postanowić, iżby tym miejscom za dopuszczeniem niedostatek papieru herbowego zatrzymane były na sztrafy przez potrącenie winnym tercałowe płacy. Dla czego za każdym razem, kiedy świadectwo o niedostatku papieru do jakiegokolwiek urzędu będzie podane, po zostawieniu kopii jego przy dziele, autentyk odsyłać do Ministerium Skarbu, dla uzyskania naznaczonego sztrafu, i dla przedsięwzięcia środków zaradzenia niedostatkowi papieru. Na skutek czego, P. Minister sprawiedliwości wnosil w rzeczy obecnej zapiskę do Komitetu PP. Ministrów, który, znajdując wniosek jego godnym uwagi, postanawiał go utwierdzić z dodatkiem, od byłego P. Ministra skarbu zrobionym, i na przywiedzenie tego do wykonania wyjednać JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI zezwoleńie. Na posiedzeniu zaś d. 18 przeszlego wrze-

śnia objawiono Komitetowi, iż CESARZ JNGOMOSĘ na to zezwala. O tém Należyteższym zezwoleniu P. Ober-Prokurator podał, na skutek zalecenia P. Ministra Sprawiedliwości, Rządzącemu Senatowi do należytego wykonania. Rozkazał i: o wyżej wyrażonem, Należyteższym potwierdzonem d. 18 przeszlego września postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, dla wiadomości i należytego w potrzebnem zdarzeniu wykonania, uwiadomić przez Ukazy PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojskowych Jenerał Gubernatorów, Jenerał Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających cywilnymi sprawami, Cywilnych Gubernatorów i Naczelników miast, Rządy Gubernialne i Obwodowe, Wojska Dońskiego, Kancellaryą wojskową, Skarbowe Izby i Ekspedycye, i Urzędowe miejsca, a do Należyteższego Rządzącego Synodu, do Moskiewskich i tutejszych Departamentow Rządzącego Senatu i do ich Zebrań Powszechnych przesłać uwiadomienia. Dnia 29 października 1823 roku. (Z 1go Departamentu).

Gazeta Moskiewska zawiera ze *Starobielska*: Dnia 16 przeszlego września mieszkańcy slobody *Piatokurakinowej*, w powiecie starobielskim, dając uwiadomienie Xiążęcia Alexandra Borysowicza *Kurakina*, a teraz wolni rolnicy, czują dostatecznie dobrodziejstwa byłego swego pana, sprawili Chrześcijański obchod żałobny po zmarłym Xiążęciu. Zaprosiwszy Protojereja Eufemiusza *Fedorowskiego*, z Duchowieństwem okolicznem, dóbr jednych z nimi, z sześciu parafii, pod czas mszy ś. i pod czas śpiewanej panichidy, za duszę zmarłego w Bogu, z uczuciem najmocniejszej miłości i wdzięczności, zanosili prośby do Wszchemocnego Władcy świata: aby duszę zmarłego Xiążęcia Alexandra umieścić raczył w królestwie wybranych Swoich na łonie abrahamowem. Potem równie protojerey, jak i ślachta sąsiedzi, tudzież urzędnicy miejscy zaproszeni zostali na obiad do domu zmarłego Xiążęcia. Zbiór mieszkańców włości i wiossek przyległych był do 1,000 dusz płci obojey. Dla tak nadzwyczajnego zgromadzenia i przyjemnej wtedy pogody, włościanie czestowani byli obiadem pod otwartem niebem, na dziedzińcu Xiążęcia domu i na równinie, łączącej się z ogrodzeniem cerkiewnem; a nadto ubodzy opatrzeni zostali przez Głowę i Zgromadzenie, rzeczami nieodbitcie potrzebnymi. Przyjemnie było każdemu, czule serce mającemu, patrzeć na twarze wszystkich gości, a szczególnie prostaczków włościan, niepozornie tylko wynurzających swą nacyzystszą wdzięczność, kiedy chór śpiewaków ohywatela *N. H.* po skończonym obiedzie, zaśpiewał dla przyczyńcy tego zgromadzenia ludu, nieśmiertelnemu dobroczyńcy, *wieczne odpocznienie*. Tak błogosławiona jest pamięć przyjaciół ludzkości! Serca obdarzone dobrodziejstwem, chociaż umysły proste i niekształcone, mogą czuć umięją całą wartość swojego szczęścia. Oby święta wdzięczność stała się dziedzictwem i najpoźniejszego potomstwa tych dobrych włościan.

Grodno.

Nabożeństwo żałobne za duszę Papieża *Piusa VII*, odprawiło się w mieście tutejszem, w porządku następującym:

Dnia 14 października wieczorem, po przedzwonieniu we wszystkich kościołach tutejszych, muzyka z wiczy kościoła Farnego, przegrywała lugubrną żalobną; która później, przez wszystkie dni trwającego nabożeństwa, grała wielką mszą rekwiálną. Dnia 15, 16 i 17 w kościele Farnym, pod zarządzeniem XX. Dominikanów zostającym, poczynając od godziny 8 ranney, każdego dnia, zgromadzenia zakonne XX. Bernardynów, XX. Karmelitów Bosych i XX. Dominikanów, spiewały porządkiem zwyczajnym exekwie. Po mszy wielkiej, spiewanej zawsze przez JX. Raymunda Mackiewicza, Przeora Dominikańskiego, pierwszego dnia mówił Kazanie JX. Jacek Marcinkiewicz, Kaznodzieja XX. Bernardynów z tekstu Pisma ś. *Ecclesiast 46. Aż do sędziwej starości trwała w nim prawdziwa cnota, ażeby postąpił na wysokie miejsce chwały na ziemi.... i widzieli jak dobrze jest, byś posłusznym Bogu świętemu.* Drugiego dnia mówił Kazanie JX. Romuald Gliński Kaznodzieja XX. Karmelitów Bosych. Założywszy theme z listu Pawła ś. do Hebr. rozdz. 9; *Postanowiono ludziom raz umrzeć.*

Trzeciego dnia JX. Bogusław Oniechimowski, nauczyciel literatury w szkole grodzieńskiej; wziął za osnowę kazania, słowa z Psalmu 22. *Chciałbym chodził wpośród ciemności śmierci, nie będą się lekka złego; bo wiem Panie! żeś Ty jest ze mną;*

Dnia 18 w kościele XX. Dominikanów, po odśpiewanych exekwiach przez zgromadzenie zakonne, a mszy wielkiej, przez JX. Raymunda Mackiewicza Przeora, JX. Jan Kanty Kozłowski, kaznodzieja miejscowy, mówił kazanie, założył Theme z wiegi pierwszey Machab. rozdz. 9. *Poległ mąż wielki.... i płakał go, wszystek lud Izraelski, płaczem wielkim, przez dni wiele;*

Tak w kościele farnym, jak w dominikańskim, katafalk spianale przybrany, kolumnami oświeconymi, i papieżkami insigniami ozdobiony, dodawał świetności temu wielkiemu obchodowi. Duchowieństwo, urzędnicy cywilni i wojskowi, oraz lud wierny, nie tylko z miasta, ale też z prowincyi licznie zgromadzony na ten uroczysty obchod żalobny, wznosząc modły do Boga z chrześcijańską pobożnością, okazywał, jak wielkiego uszanowania godna jest cnota zeszłego Piusa VII. W następnych dniach prywatne dziewięciodniowe, po wszystkich kościołach, odbywało się nabożeństwo (*Art. nadesłany*).

Ryga dnia 6 listopada.

W kościele tutejszym katolickim XX. Dominikanów, w ciągu trzech dni odprawiało się żalobne nabożeństwo, za O.S. Piusa VII. Katafalk wystawiony był w tym porządku: Przed wielkim ołtarzem, kirem okrytym, i światłem rzęsiście oświeconym, między dwoma kolumnami, mającemi na swych niebotycznych wierzchołkach aniołków z papieską koroną, kluczami i potrójnym krzyżem, wznosiła się obszerna korona, pysznie ozdobiona, pod samem sklepieniem, od czterech pawilonów, przestrzeń kościoła pokrywających, pod koroną umieszczony wizerunek zeszłego O. S. w postaci półpiersiowej, w ramach złotych, przyjemne oku ludzkiemu czynił wrażenia: Cztery wysokie gradusy wznosiły axamitną trumnę, znakami kapłana i O. S. ozdobioną, pod portretem a nad głową trumny, stał połączony krucyfiks, wielkości trzech łokci, przy którym Aniołowie święce trzymający, postać płaczącą okazywali, przy nogach trumny, również Aniołowie ze świecami i znakami żaloby pokryci, nad kapłańskimi insigniami siedzieli, nad samym śródkiem trumny wznaszał się pyszny girzód z dwoma pobocznymi, które liczne światła wrzód ciemności, na wszystkie strony kościoła rzucały. Pierwszego dnia po odprawionych exekwiach przegrywała żalobnymi tonami dobrana z amatorów muzyka, z zadziwiającą dokładnością, po niej było kazanie w języku niemieckim i msza spiewana przez Przeora Klasztoru, X. Fausta Pietraszewskiego. Tę tak ważną pamiątkę a ostatnią posługę O. S. w duchu religijnym poświęconą, zaszczytali swą bytnością: JW. Jenerał Gubernator Ryski, Rewel,

ski, Kurlandzki i Pskowski Margrabia, Paulucci i kawaler różnych orderów. JW. Radca stanu i kawaler, Cywilny Gubernator Du-Hammel, przy tem: Urzędnicy guberscy, Jenerałowie wojskowi, Duchowieństwo różnych wyznań, ledwie mieścili się w kościele; mnogi zaś lud napelniał przysionki Świątyni, łącząc swe westchnienia do modlitw kapłanów. (*Art. nadesłany*).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 listopada.

Pomiędzy wielu rękodzielniemi, które w tych czasach w kraju naszym powstały, największy wzrost uczyniły fabryki sukna. Gorliwy rząd nie oszczędza niczego, co tylko przyłożyć się może do ich rozkrzewienia i zachęty. W tym czasie w samym województwie mazowieckim założono w *Wisłokach* warsztatów 4, w *Białym* 7, w *Nowém-Mieście* 4, w gminie *Korabiewiczach* 4, w gminie *Ujazdki* jeden i warsztat płótna.

Na jarmarku ś. *Mateusza* w *Łowiczu* było wystawionych na sprzedaż koni około 300, wołów 700, owiec 20,000, wieprzów 10,000 i t. d. (*K. W.*)

HISZPANJA.

Madryt dnia 28 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż dowódca *Gibraltaru* kazał oddać się ożlonkom stanów, którzy tam uciekli.

Donoszą z *Truxillo* pod d. 19 b. m. „*Empecinado* oblegał przez 5 dni waleczne miasto *Caceres*. Wczora przyszło 6000 ludzi jego, wpadło z największą zawziętością do miasta, oznaczyło swój pochod krwią i płomieniami, a popełniając zbrodnie wołało, iż jednego z pięciu mieszkańców zabić muszą; lekamy się jeszcze większego nieszcześcia. W tej chwili odbieramy wiadomość, iż 600 ludzi z *Placencyi* pospieszły na pomoc mieszkańcom w *Caceres*.

Dnia 29. W oskarżeniu *Riego*, czytanem dziś w drugim trybunale Alkadów, oświadczył jeneralny prokurator między innymi: „Gdyby chciano wyliczyć wszystkie gwałty i występki, które odznaczają grzeszne życie *Riego*, i którym zbrodnia kraju pieczęć przyłożyła, niewystarczyłoby kilka dni na to; zwieźłość, jaką jeneralny prokurator zachować winien, i krótkość czasu na przejrzenie podanych mu papierów, niedozwalają mu rozwodzić obszernie punktów oskarżenia. Zbrodnia *Riego* wymaga prędkiego i przykładnego ukarania. Z tych powodów, i gdy wyrok bez zwłoki ma być wydanym, widzę potrzebę ograniczyć skargę na jeden z licznych występków, to jest, *zbrodnią zdrady kraju*.“ Po krótkim wystawieniu rewolucyjnych intryg *Riego*, zakończył jeneralny prokurator wnioskiem, aby zdrajca *Riego*, oskarżony i przekonany o zbrodni przeciwko majestatowi, został skazany na śmierć; aby majątek jego był zabrany na rzecz kraju, aby głowę jego wbito na pal w *Las Cabezas de San Juan*, aby ciało jego ćwiertowano, jedną część posłano do *Sewilli*, drugą do wyspy *Leon*, trzecią do *Malagi*, a czwartą wystawiono w *Madrycie* na zwykłym miejscu, bo w tych szczególniej miejscach zdrajca *Riego* zapalił ogień buntu.

Dnia 30. Xiążę *Angouleme* jest tu dziś spodziewany: poczyniono już wszelkie przygotowania na jego przyjęcie, w sposób odpowiadający jego dostojności. Zabawi tu do 4 listopada, a potem wyjedzie do Francyi.

Wyrok na *Riego*, nie jest dotąd wiadomy, a może jeszcze nawet niewydany.

Madryt dnia 29 października

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Dnia 23 o 9 godzinie królewska familia opuściła *Seville*. Królestwo Ichmość i Ich Królewskie Wysokości mieli w *Alkali de Gwadeira* świetny obiad u Margrabiego *de Goudin*, a potem kończyli swą podróż do *Carmona*, dokąd o pół do siódmej wieczorem przybyli. Dnia 24 rano o 7 godzinie Królestwo Ichmość udali się w dalszą podróż, i mieli obiad w *Luisiana*, gdzie z największemi oznakami radości przyjęci zostali. W po-

dróży Królestwo Ichmość spotkali naprzód o-z czasem tylko mogą być rozwinięte. Telegraf może przesyłać wiadomość o zwycięstwie, lecz nie może udzielić artykułów traktatu. Dla czegoż żądają, ażeby w kilka dni po zwycięciu *Kadyxu*, wszystkie interesa *Hiszpanii* już były ułatwione? To jednak zaręczyć można, iż rady Króla Jmci i Xięcia naczelnie dowodzącego, pomyślny wzięły kierunek, i zrodziły pocieszające wypadki, tak, iż wyroki w porcie *Santa-Maria*, *Xeres* i w *Sewilli*, wyroki nierostropnie przypisywane namiętnościom, które rewolucyoniści swojemi okrucieństwami wzбудzili; zmienione zostały, podług rad spokojniejszej i wspanialszej polityki.

Podług wiadomości z *Murcyi*, strzelanie do *Kartageny*, rozpoczęło się d. 20.

Słychać, że Król Jegomość wydał rozkaz, iżby uzbrojono liniowy okręt *Asia* i fregaty, *Perle* i *Arethusa*, dla przewiezienia do *Limy* wszelkiego rodzaju posiłków, gdzie generał *Laserna* tak świetnie sprawę królewską utrzymuje.

W jednej z naszych gazet czytamy, co następuje: „W *Aranjuez* czynią przygotowania na przyjęcie Królestwa Ichmość, których spodziewają się około połowy listopada. Zdaje się, że tam wydyć ważne oświadczenie, o którego treści powiadają, co następuje: „Mają być zwołane dawne Kortezy Monarchii, do których nie tylko kastylijscy i aragońscy, ale i katalońscy deputowani mają być przypuszczeni. Municypalności miast znakomitszych Królestwa, również wybiorą deputowanych. Na zgromadzeniu stanów kortezy pojedyncze stany naradzać się będą, mianowicie, duchowieństwo, szlachta i stan mieyski; każdy w szczególności głosować będzie na podatki; również każdy będzie miał uczestnictwo do stanowiących się praw i do innych wielkich środków administracyjnych. Stosownie do starodawnego zwyczaj, według którego hiszpańscy Królowie przeznaczali na posiedzenia stanów Kortezy miasta im w państwie upodobane, zgromadzenie zbierać się będzie w *Toledo*. Królewskie urządzenie oznaczy warunki i formę wyborów. Ten wyrok uważać można za kartę hiszpańską, lub też przynajmniej za wstęp do prawa fundamentalnego tego kraju.

Z témże oświadczeniem ma być ogłoszone powszechne przebaczenie, od którego ma być tylko osob w nim wyrażonych wyjętych będzie. Za opinie polityczne i czyny za czasów rewolucyjnych popełnione, nie będzie nikt prześladowany. W kilka dni po tem uroczystém oświadczeniu, Król Jegomość odprawi swój wjazd do stolicy.

Dnia 31. Jego Królewska Wysokość Xiążę *Angouleme* przybędzie tu dzisiaj, uczyniono wszystko, aby go wspaniale przyjąć. J. K. W. zabawi tu dni 4, a potem drogą następującą do Francji powracać będzie: Dnia 4 J. K. W. przybędzie do *Alcovendas*, dnia 5 do *Cabanillas*; dnia 6 do *Buitrago*, d. 7 i 8 do *Bocequillas*, d. 9 do *Aranda de Duero*, d. 10 i 11 do *Lerma*, d. 12 do *Burgos*, d. 13 i 14 do *Bribiesca*, d. 15 do *Pancorvo*, d. 16 do *Miranda*, d. 17 do *Vittoria*, d. 18 i 19 do *Mondragon*, d. 20 do *Villareal*, d. 21 do *Tolozy*, d. 22 do *Oyarzun*, d. 23 i 24 do *S. Jean de Luz*, a d. 25 do *Bajony*.

Król Jmć, uwolnił Xiążęcia *Infantado*, na własną prośbę od przydzowania na radzie Kastylijskiej.

Mataro dnia 29 października.

(z teyże gazety.)

Wczora kapitulacja *Barcelony* podpisaną została, a pojutrze rano twierdza osadzoną zostanie przez francuzów, którzy już dzisiaj zamek objęli.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 20 października.

Monarcha nasz upoważnił ministra skarbu do zaciągnięcia nowej pożyczki 20 milionów krusad.

Od d. 17 ustał zakaz wprowadzania zagranicznej pszenicy do tutejszego portu.

Bryg wojenny przywiozł, z *Maranhao* smutną wiadomość o zaszłej tam rewolucyi.

W *Opporto* odkryto spisek; u hersztów jego znaleziono sztylety. (z *Gaz. Warsz.*)

FRANCYA.

W gazecie *le Cons. Impart.*, czytamy następujący wyjątek z gazety *Journal des Debats*:

„Rzecz jest naturalną, że publiczność, pragnie wiedzieć o wypadkach wielkich zdarzeń, które zaszły w *Hiszpanii*, lecz należałoby tyle być rozsądnym i powiedzieć sobie; że wypadki

z czasem tylko mogą być rozwinięte. Telegraf może przesyłać wiadomość o zwycięstwie, lecz nie może udzielić artykułów traktatu. Dla czegoż żądają, ażeby w kilka dni po zwycięciu *Kadyxu*, wszystkie interesa *Hiszpanii* już były ułatwione? To jednak zaręczyć można, iż rady Króla Jmci i Xięcia naczelnie dowodzącego, pomyślny wzięły kierunek, i zrodziły pocieszające wypadki, tak, iż wyroki w porcie *Santa-Maria*, *Xeres* i w *Sewilli*, wyroki nierostropnie przypisywane namiętnościom, które rewolucyoniści swojemi okrucieństwami wzbudzili; zmienione zostały, podług rad spokojniejszej i wspanialszej polityki.

„Zajmują się umową, która ma urządzić stosunki wojskowe między Francją a *Hiszpanią*. Umowa ta, dyktowana przez wspólny interes, będzie opisana co do czasu i urządzoną co do sposobu tak, iżby przez się okazał cel i koniec. Warunki, nie będąc uciążliwymi dla Francji, będą tyle korzystnymi dla *Hiszpanii*, iż nasi oswobodzeni sąsiedzi, uyrzą w tym nowe dobrodzieystwa.

Już powiedzieliśmy i jeszcze to powtarzamy: przykład dany przez naszego Króla nie będzie straconym; zjedna on dla *Hiszpanii* Monarchią stałą i umiarkowaną, utrzyma honor i zaufanie publiczne, przywróci porządek, a przez to podniesie kredyt narodowy.

„Zaspokoiwszy chwalebłą niecierpliwość tych, którzy pragną szczęścia *Hiszpanii*; przystąpmy do zbiccia szalbierstwa tych, co przez różne trwogi starają się wzniecać niezgodę.

Niektóre osoby twierdzą, naprzykład, że *Anglia* uznaje niepodległość osad hiszpańskich, a nawet uwiadomiła o tém uznaniu wszystkie mocarstwa europejskie. Na to odpowiadamy, że to jest fałsz. Ministerjum angielskie, po długich radach, mogło uznać potrzebę mienia agentów w główniejszych portach *Ameryki hiszpańskiej*, dla dania opieki obszernemu handlowi, który tam prowadzą poddani angielscy. Lecz chcąc oraz uniknąć, co by mogło być tłumaczonym za uznanie państw niepodległych *de facto*; ministerjum angielskie użyło w listach wierzytelnych, danych swym agentom następującej formuły: *Ds osób mających władzę i urząd w Meksyku, Buenos-Ayres* i t. d.

„A tak mniemane oświadczenie uznania, nie tylko nie nastąpiło, lecz nie było nawet samego uznania. I jak możnaby uwierzyć, iżby *Anglia* od razu rozstrzygnęła pytanie tak wielkiej wagi, kiedy formalne przyjęcie pięciu lub sześciu nowych krajów, mających blisko 17 milionów ludności w poczet Mocarstw, zmieniłoby znacznie równowagę polityczną między narodami. Trzebaby nie mieć żadnego wyobrażenia o interessach i wcale nie znać ścisłego związku między wszystkimi gabinetami, gdyby można mniemać, iż jedno państwo rozstrzygnie to pytanie, które obchodzi wszystkie państwa, które zapewne będzie przedmiotem wspólnym rady uroczystej, a do której naprzód *Hiszpania* koniecznie powinna być wezwana.

„Co się tycze małego znaczącej wyprawy, uzbrawanej teraz w *Anglii*, nie ma ona widocznie innego celu, prócz sprowadzenia dwóch lub trzech półków do osad angielskich, a mianowicie do *Demerary*; gdzie bunt murzynów jest sam w sobie nie mniej niebezpiecznym, jak zatrwajającym, względem wysp *Antylskich*, do których się ten bunt rozciągnął.

„Czcze sa nadzieje konającey rewolucyi: pokoy *Europy* nie będzie zachwianym. Nigdy porozumienie pomiędzy rządami doskonalszém nie było, nigdy się lepiej nie dały uczuć pobudki do tey jedności.

ANGLIA.

Londyn dnia 1 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 30 października dano uroczyste Panu *Canning* w *Plymouth* prawo obywatelstwa. Minister ten miał mowę, a w niej rozwinął politykę rządu, który zawsze jest gotów prowadzić wojnę za interes oyczyzny; lecz dodał: „oby Bóg oddalił wszelki powód do niej.

Pan *Grand*, dyrektor kompanii wschodnio indyjskiej, umarł wczora nagle.

Zbierają tu ciągle składki pieniężne dla greków. Dotąd zebrano 7100 funtów szterlingów.

W przeszłym roku zebrano ze składek prywatnych 300,000 funtów szterlingów na wsparcie ubogich irlandczyków. Parlament zaś uchwalił tym końcem 300,000 funt. szterl.

Odebrane tu listy z *Paryża* donoszą, iż *Xiążę Talleyrand*, któremu *Savarry* przypisuje śmierć *Xięcia d'Enghien*, starał się wszelkimi sposobami, aby dziełka jego nie drukowano. Był nawet tym celem u Króla; lecz nadaremnie.

Dnia 2. Następująca jest treść przepisów, danych agentom i konsulom, których wysłano do południowej Ameryki. Agenci dyplomatyczni udadzą się niezwłocznie do rządów przy których urzędować mają: Konsulowie zaś tylko jako prywatne osoby udadzą się na przeznaczone miejsce. Pierwsi zajmą się układem traktatów handlowych, i zawarciem związków politycznych według danych im przepisów, co gdy nastąpi, i gdy rządy tameczne zezwolą, aby konsulowie angielscy znajdowali się w ich portach, wtenczas konsulowie ci czynności swe rozpoczną, i co pół roku donosić będą o wprowadzonych i wyprowadzonych towarach, i płodach rozmaitych miejscowych obwodów, agenci dyplomatyczni o urządzeniu i stanie kraju. Półkownik *Campbell* ma przywieść raport o Kolumbii, półkownik *Hamilton* ma tam zostać. Wszyscy agenci i konsulowie pobierać będą pensyę od d. 1 października r. b.

Drukuje się już opis podróży kapitana *Parry* do bieguna północnego: i wyjdzie 2 grudnia z mapami i wielu rycinami.

Z funduszu, który bank przeznaczył rozpozyczyć na hipotekę, *Xiążę Rutland* dostał 200,000 funtów szterlingów, których użyje na odbudowanie spalonego swego pięknego zamku *Belvoir*.

Gazety wychodzące w *Nowym Jorku* donoszą, iż generał *Lallemand* umarł d. 15 września w *Bomdowntown*, w Ameryce północnej. na też samą chorobę co *Napoleon*.— W *Filadelfii* wydał on dzieło o artylleryi.

Odebrane tu listy z *Bahia* donoszą, iż powstała kłótnia między *Cochranem* a kilku oficerami angielskimi, będącymi na flocie jego, o podział pieniędzy, o zdobycze morskie. Chcieli go nawet porzucić i przyjąć służbę na okrętach kolumbijskich. Zgodzono się nakoniec oddać rzecz tę pod rozstrzygnięcie Cesarza Brazylijskiego.

W gazecie *le Cons. Impartial*, pod artykułem z *Londynu*, czytamy następujący wyjątek z gazety *Kalkuckiej* pod d. 12 grudnia 1822.

Zawieszenie handlu z Chinami.

Następujący Edykt Vice Króla przesłany został kupcom hong (angielskim), na skutek przelozień, które oni podali temu urzędnikowi, z przyczyny dawniejszego edyktu:

„*Yuen*, gubernator Kantonu i t. d.

Gdy z przyczyny handlu tego narodu w *Kantonie*, zdarza się czasem zamieszanie lub naruszenie prawa chińskiego; więc rzeczony handel bezpośrednie ma być zakazany i puszczanie w bieg wszystkich artykułów żywności i towarów zakazanych, jako ostrzeżenie na przyszłość, a kara na czas obecny. Jest to starodawny zwyczaj, zachowywany ciągle od lat nie pamiętnych.

Okręt wojenny angielski, pod dowództwem kapitana *Richardsona*, zawinął do *Kantonu* dla konwojowania okrętów kupieckich, i kapitan pozwolił ludziom tego okrętu zabijać i ranić krajowców, a potem odmówił wydania zabójców zagranicznych; więc ja zakazałem całkiem handlować z rzeczonym narodem, co czyniąc postąpiłem stosownie do starodawnego zwyczaju prawnego.

„Jako trzy okręta *Ya Te Si*, *Pati T-Chin* i *Fuke-Shin* (*Haviside*, *Patterson*, *Cruijkshank*) wzięły cały swój ładunek; pozwoleń im odpłynąć do Anglii, zamiast zatrzymania tu ich w *Kantonie*;

lecz był to z mojej strony, ode mnie gubernatora, uczynek miłosierdzia i litości nad tymi obcymi kupcami. Był to uczynek łaski, przechodzącej granicę, com mógł czynić ściśle i przyzwolcie; lecz kapitan tych okrętów są nieczuli na pobudki wdzięczności (okręt *Haviside* odpłynął przed posłaniem prośby); uskarżają się oni, odwołują z wielkim krzykiem, piszą prośby w rzeczy przeze mnie uczynionej; jest to postępowanie nader burzliwe i oparte na fałszywych zasadach.

„Zalecam więc wam, kupcy angielscy, abyście przełożyli me rozkazy rzeczonemu naczelnikowi narodu waszego i jego towarzyszom; i prosili go o wydanie zbójców, ażeby jak tylko oni osądzeni zostaną, i ich sprawa prawnie ukończoną będzie, wszystkie okręty mogły otworzyć drzwi na pokładach swoich, ładować, wyladowywać i handlować w magazynach. Lecz jeżeli będą oczekiwać, spodziewać się, i nadal odkładać; oświadczam tu wyraźnie, że im nie dozwolę poruszyć ani na tyle towarów, ile waży nitka jedwabiu, albo kosmek rośliny.

„Co do pytania: czy to wy jesteście lub nie wy; ci kupcy angielscy, którzy winniście pieniądze dowódczom i innym; dowódczom jest rzeczą, udadź się do naczelnika i jego towarzyszy, którzy rozbiierać będą i urządzić sprawę z wami.

„Co do sprzętów i naczyń w domach waszych: czy macie je zabrać lub zostawić, nim bójstwo zostanie osądzone, wtenczas kiedy osądzone będzie, zawiadomię was przez inny edykt.

„Owoż rzecz we dwóch słowach: Zabito człowieka; rzeczą jest konieczną, ażeby człowiek opłacił krew jego. Nie jest to pytanie, któreby mogło być rozwiązaniem słowy lub rozumowaniem.

„Niech kupcy angielscy zalecą naczelnikowi i jego towarzyszom, ażeby przesłali te rozkazy kapitanom okrętów, ażeby im byli posłuszni.

(podpisano) *Jaow Kwane*.

„Edykt szczególny, 19go roku, 12go miesiąca, 19go dnia miesiąca stycznia 1822 roku.“

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 27 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wydatki ukończonego *Conclave* wynosić mają 60,000 szkodów. Podług dawnego zwyczaju, rozdano 15,000 szkodów kardynałom, którzy w niem zasiadali.

Słychać, iż w *Rzymie* ma być zamkniętych wiele szynków, których liczba od niedawnego czasu bardzo się powiększyła. W jednym cyrkule, których tam jest 14, znajduje się 82 szynków.

Ludwik Bonaparte powrócił z *Marienbad* do *Rzymu*, dokąd wkrótce przybędzie żona jego *Hortensya z Auspurga*, która przez zimę chce bawić we Włoszech, częścią w *Rzymie*, częścią w dobrach swoich.

Z Ameryki północnej przybył do *Rzymu* biskup z *Cincinnati*. Dyecezya jego miała z początku 25,000 ludności, a teraz ma 60,000; między którymi jest 20,000 katolików.

SZWECYA.

Sztokholm d. 24 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Długo leżący w stanach seymujących wniosek, ażeby raz na zawsze wypłacić przeszłej rodzinie królewskiej w r. 1809 wyznaczoną sumę, za prywatny majątek i za apanażę, odesłał onegdaj Król Radzie Stanu. Oddziały wniosły także do stanów wiele ważnych uchwał, jak np. o dyrekcji magazynów, wolności handlu, podziale opłat i t. d. Inne wkrótce wniesione będą i załatwione, tak, iż spodziewać się można, że seym haydały do połowy grudnia ukończony zostanie.

DODATEK.

Wilno dnia 16 Listopada v. s. 1823 Roku.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 23 października.
(z Gazety Warszawskiej.)

Wychodząca w Smyrnie gazeta, pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, z d. 3 października, nie wspomina wcale o bitwie morskiej między turkami a powstańcami. Umieścił oraz tenże *Dostrzegacz* następujący artykuł. „Wycieńczenie, znuzenie, potrzeba, i roztropne uwagi, będące owocem doświadczenia, przyniosą wkrótce koniec powstaniu greckiemu, przez układ, łączący wszystkie interesy powstańców tak na stałym lądzie, jako też na wyspach. Okoliczności skłonią zapewne obie strony do uczynienia tej ofary, i dania wzajemnie rękami, mogącej dostatecznie zaspokoić. Jakież gorliwy przyjaciel muzułmanów i pomyślności ich państwa mógłby być tak niesprawiedliwym i okrutnym, iżby chciał, aby Grecy oddali się turkom ze związanymi rękami, i tym sposobem wrócili do posłuszeństwa? Mylne jest to mniemanie, iż żaden trwały układ być nie może między powstańcami a turkami, między słabym a mocnym. Tak rozumie tylko namiętność, która fałszywemi przesadami obciążona, wszędzie widzi lub pokazuje niepolobienie, aby miała pretext grania dalej ulubioney swojej roli. Czyliż powstańcy, idąc nieszczęśliwie za temi poszeptami, słuchali kiedy czynionych im propozycy? Czyliż uczynili jeden krok żelu ku swemu władcy? Czyliż wyrzekli choć jedno ciche słowo pojednawcze? Wie cała Europa, iż Porta wszystkim wyspom prawdziwie greckim okazywała półtrzecia roku oycowską łagodność. Tak czynił Wielki Sultan; tak czynili turecy; tak czynił mocny względem słabego, bez względu na 100 okrętów wojennych. Żadając od powstańców, aby się poddali, jakież ciężkie warunki obiecano im narzucać. Dłuższe powstanie jest mniejszym nieszczęściem dla Porty, niż dla powstańców. Wypęcić ich byłoby najokropniejszym i najmniejbezpiecznym nierozumem, okrucieństwem i niepolityką. Łagodnością skłoni ich do powrotu do powinności, a uczuciem prawdy i wdzięczności utrzymać przy tej powinności; oto jest chwalebne przedsięwzięcie dla wyprowadzenia ich z błędu i nieszczęścia.

List z *Patras* donosi, iż *Maurocordato* chciał się udać pod opiekę rządu angielskiego, który propozycyą jego z pogardą odrzucił. Podobną propozycyą uczynił potem rządowi wyspy *Idryi*, lecz lud zbuntowany zabił go i na kawałki rozszarpał.

WYSPY JONSKIE.

Zante dnia 26 września.
(z Gazety Warszawskiej.)

Kolokotroni, który posiada 18 milionów franków majątku, chciał poddać turkom, *Napoli-di-Romania*, a ci przyrzekli mu dostojność Xiążęcia *Morei*. Układy w tej mierze tak skrycie się odbywały, iż wątpliwe tylko podeyrzenia miano o sposobie myślenia *Kolokotroniego*. Twierdząc *Napoli-di-Romania* oddał rządowi greckiemu, boby go wojsko zastraszone pogrózką klątwy przez biskupa *Hełoskiego* opuściło. Z powodu uczynionych dla kraju przysług, niezważano na intrygi jego; lecz odtąd, iak zamysł jego względem *Napoli-di-Romania* bardziey się wyjaśnił, *Maurocordato* dawał pilną baczność na niego, i nareszcie odkrył wiarolomstwo. Wtedy *Maurocordato* musiał uciekać do *Idryi*, a potem został przywołany od rządu z rozkazem danym w unieniu oyczyzny, aby przyjął urząd prezesa. *Kolokotroni* jest okuty w kajdany ze 12stu spółnikami.

Powracająca turecka flota, złożona z 57 okrętów, płynęła d. 12 b. m. nie daleko *Zea* ku *Dardanellom*. Eskadra ipsaryońska poprzedziła ją o 10 mil, a 30 okrętów idryjskich i spezyjskich ścigała ją z pośpiechem.

Szczątki wojska tureckiego, które wtargnęło do *Liwady*, ścigane przez *Odyseusza* i wynoszące 2,000 ludzi wpadły do twierdzy *Negreponte*; a wzmocnione oddziałem, który latem kapitan Basza na ląd wysadził, zaczęło niszczyć wyspę *Euboeę*. Kapitan *Diantanti*, poraziwszy Turków pod *Volos* w *Tessalii*, udał się tam w 15,000 ludzi, i wspólnie z mieszkańcami pobił Turków, i przymusił do powrotu do *Negrepontu*. Odtąd Turcy nie śmieli już wpaść do *Euboei*, lecz pod dowództwem *Jussufa Brekofa* Baszy posunęli się w inną stronę za góry *Parnasu*. O 10 mil od *Aten* spotkali *Odyseusza*, który ich odparł ze stratą. Większą jeszcze *Odyseusz* zadał im klęskę, gdy uderzył powtórnie przy wawozach. W tymże czasie *Diantanti* zdobył twierdzę *Chalkis*, niedaleko *Negrepontu*; przez co ułatwił związki z morzem i twierdzę *Karystas*, a przyłożył się do ścisleyszego zamknięcia *Negrepontu*.

Pan *Rigny*, dowódca eskadry francuzkiej, odwiedzając kapitana Baszę na okręcie, prosił go o uwolnienie pewnego Greka, uwięzionego na wyspie *Rhodus*, który niegdyś służył w wojsku francuzkiem. Odpowiedział kapitan Basza. *Skoro Grek ten służył pod chorągiewkami waszemi, nie jest więc niewolnikiem Wielkiego Sultana, ale waszym*. Wysłano natychmiast tatarą po niego, i kapitan Basza kazał go wydać Panu *Rigny*.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłaszał się, iż wzięty w tutejszey gubernii w rosijskim powiecie bez paszportu Antoni Pawłow Jurewicz powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 45, rodem z mińskiej gubernii i powiatu, ze wsi Łuki, z poddanych obywatela Radziwiłły, zkad lat temu 20 oddał się na strugach do Królestwa Polskiego, dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 17 junia 1823 wydanej, uznany włóczęga, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberii na poselenie odesłany d. 21 junia 1823 r. podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatey, włosów na głowie rusch, na wachach ciemnych, brodę goli, oczu szarych, nosa podługowatego; na prawey szczęce dwie brodawki z których dolna obrósła włosami, pod prawem kolanem skara zmarz. zone od postrzału kulą.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

2 Od Wileńskiej Tamożni ogłasza się. Dla dogodności życzącym sobie nabyć w języku francuzkim *Ogólną Taryffę Handlu Europejskiego* Naywyższey konfirmowaną dnia 12 marca zeszłego 1822 roku, Departament handlu zewnetrznego, przysłał do tej Tamożni dwadzieście jey exemplarzy. Przepada je exemplarz po dziesięć rubli assygnacyami.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty, Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

6. Od Białostockiego Obwodowego Rządu 2go Oddziału ogłasza się, iż w nim na podstawie za-
lecenia P. Ministra Skarbu, odbywać się będą publiczne targi, na oddanie w 12-letnią arendowną
dzierżawę, od 1go junii następującego 1824 r., niżej wyszczególnione skarbowe zawakowane majątki,
w Białostockim Obwodzie położone.

Nazwisko Powiatow, Amtow, Folwarkow i Kolonii.	Liczba dusz pól mekley włościan do majątkow na leżących.	S r e b r e m				W jakich terminach targi odbywać się będą.
		Rubli	Kop.	Rubli	Kop.	
Sokolskiego powiatu.						
<i>Nowowolskiego amtu.</i>						
Folwarki: Nowowola z awulsem Majewo, Reszkowce, Nowinka i kolonia Grochowczyzna	720	3,600	67 $\frac{1}{2}$	3,590	—	
Folwark Zwierzany	39	183	60	425	—	
Donatarya Nierosna	4	9	20	9	20	
Oprócz tego dzierżawca donataryi Nierosney płaci do amtu rub. 10 kop. 30 srebr.						
<i>Sokolskiego amtu.</i>						
Folwark Wroczenyszczyna	48	51	1 $\frac{1}{2}$	135	—	
<i>Słoykowskiego amtu.</i>						
Folwark Dubowo	250	981	91 $\frac{1}{2}$	2,261	50	
<i>Dubnickiego amtu.</i>						
Folwark Kuznica Stołowa	113	1,087	72 $\frac{1}{2}$	955	—	
<i>Chodorowskiego amtu.</i>						
Folwarki: Kumiała i Chodorowka	894	5,903	74 $\frac{1}{4}$	8,560	—	
Folwark Połomin	891	4,136	29 $\frac{1}{2}$	5,340	—	
Białostockiego powiatu.						
<i>Surażskiego amtu.</i>						
Folwarki: Zawyki, Baranki i Tryczówka	788	5,311	76 $\frac{1}{4}$	6,440	—	
Oprócz tego z folwarku Zawyk corocznie płaci się Surażskiemu kościołowi za zbożową dzie- sięcinę po 72 rub. 45 $\frac{1}{2}$ kop.						
Folwark Uhowo	222	1,267	42 $\frac{1}{2}$	1,325	—	
Bielskiego powiatu.						
<i>Klenickiego amtu.</i>						
Folwarki: Kleniki, Raczki i Lada z czynszowemi wsia- mi bielskiego leśnictwa	4841	19,586	42 $\frac{1}{2}$	19,000	—	
Bielskiego powiatu.						
<i>Bielskiego amtu.</i>						
Folwark Pohreby	55	408	71 $\frac{1}{2}$	425	—	
Folwark Grabowiec pod Bielskiem	141	954	24 $\frac{1}{2}$	964	—	
Oprócz tego z folwarku Grabowca płaci się za zbożową dziesięcinę Bielskiemu kościołowi po 32 rub. 87 $\frac{1}{2}$ kop. srebr.						
Folwarki: Gołowiesk, Uzyki i woytowstwa Bielsk i Piliki	1499	8,125	25 $\frac{1}{2}$	11,205	—	
Oprócz tego z folwarkow Gołowieska i Uzyk, płaci się bielskiemu kościołowi za zbożową dziesięcinę co rok po 135 rub. 99 $\frac{1}{2}$ kop. srebr.						
<i>Stołowackiego amtu.</i>						
Woytostwo Pletycze	bez wło- ścian.	8	55	12	—	
<i>Brańskiego amtu.</i>						
Folwarki: Kiersnowiek, Buynowo i Malesze	1,372	6,870	46 $\frac{1}{2}$	7,220	—	
Oprócz tego z folwarku Buynowo płaci się do brańskiego szpitala annuaty 21 rub. 30 kop- a z folwarku Kiersnowka daje się brańskiemu kościółowi dziesięcina snopowa.						
Folwark Załuskie	31	237	55	515	—	
Woytostwo Chojewo	bez wło- ścian.	49	30 $\frac{1}{2}$	49	30 $\frac{1}{2}$	
Sokolskiego powiatu.						
<i>Janowskiego amtu.</i>						
Folwark Janowo z czynszowemi kluczami Kuplisk i Czerliona nazywającemi się	2,648	13,941	55 $\frac{1}{2}$	14,145	—	
Folwark Białystoczek	21	164	37 $\frac{1}{4}$	175	—	
Kolonia Karczmisko	41	43	20	280	—	
Drohiczynskiego powiatu.						
<i>Mielnickiego amtu.</i>						
Folwark Drohiczyn z woytostwami Wolką i Rogow- ką i folwarkiem Klukowo	260	1,510	1 $\frac{1}{2}$	1,010	1 $\frac{1}{2}$	
Folwarki: Drohiczyn Benedyktyński i Sitki	44	407	2 $\frac{1}{2}$	711	—	

Pierwszy 22go, drugi 31go stycznia, a trzeci ostateczny
5go february 1824 roku.

Pierwszy 31go stycznia, drugi 5go a trzeci i ostateczny 13go
february 1824 roku.

A zatem zyczący wziąć w arendowną dzierżawę, którykolwiek z tych majątków albo kilka, ze-
chcą przybywać z dostatecznemi kaucyami, odpowiadającemi dwórocznemu średniemu z każdego ma-
jątku dochodowi, do Białostockiego Obwodowego Rządu 2go Oddziału dla targow na wyżej oznaco-
dziej rminy, na jakich zaś warunkach takowe majątki oddają się w dzierżawę, o tém objawiono bę-
ał suzyezającym po przybyciu do Obwodowego Rządu. Obwodowy Kaznaczezy Lachowicz.

W ciągnieniu czwartej klasy dwudziestej czwartej Loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, pierwsza wygrana 10 000 zł. padła na Numer 2,193; druga 7,000 zł. na Numer 23 758; trzecia 3,000, na Numer 16,041; czwarta 2 400 zł. na Numer 21,457. Dwie wygrane po 1 800 zł. na Numera 13,135 i 27,084. Cztery wygrane po 1,200 zł. na Numera 122, 5,674, 6 371, i 8,379. Dziesięć wygranych po 1,000 zł. na Numera 910, 6,565, 7 895, 11 953, 12,428, 13,037, 15 994, 16,557, 17,153 i 21,035.

Wszystkie losy wygrane na dowód że są zapłacone. Kolektorowie do Dyrekcji odesłać powinni.

Ciągnięcie piątej klasy 24tej Loteryi odbędzie się dnia 15 grudnia 1823 roku. Losów do tej Loteryi dostać można każdego czasu w Wilnie w Kantorze u JP. Jakuba Lichtenszteyna mieszkającego na ulicy Sawicz w domu Mińkiewicza pod N. 54.

Plan tej loteryi znajduje się w Nrach 107, 110 113 Kuryera Litewskiego,

Ostrzega się grających w niniejszą Loteryę, ażeby wcześniej wymieniali Losy do każdej klasy, przedane bowiem będą innym osobom i stosownie do Artykułu 13 obwieszczenia obok planu wygrana temu tylko wypłaca się kto posiada z właściwej klasy Numer wygrywający.

w Warszawie dnia 14 listopada 1823 roku.

Dyrekcya generalna loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. Kons. Kochanowski J. Gebhard.

Oświadczenie.

1 Excerpt z protokołu Sądowego Ziem. Ptu Wilejskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią Urzędową Ziem. tegoż Ptu, roku 1823 oktobra 20 dnia na rek wizycją strony jest wydan.

Roku 1823 miesiąca 8bra 20 dnia oświadczenie Jmieniem WW. Salomei matki Hilarego syna Rymtówtow z następnego czyni się wydarzenia, wyrokiem exdywizyi Tryskiej zeszłego wojewody Chomińskiego za sumnę przez jego zawinioną, schedę w ziemney posiadłości z dwoma poddałymi w gubernii Litewsko-Wileńskiej Powiecie Szawelskim dla WW. Stanisława, Joachima, Jerzego i Felixa braci Rymtówtow wydzieloną została z których drugi Joachim schodząc z tego świata, części na się przychodzącej z powodu rozmaitych zeszłych rachunków, przez testamentową dyspozycją na osobę brata Stanisława zrzekł się i do wiecznego władania oddał, skutkiem więc dekretu i testamentu Stanisław Rymtówt dwóch części schedy Dyrmejki zwaney niekwestyonowanym był Aktorem. Po zgonie którego gdy oświadczający się, jako z rodzeństwa swojego najstarszy zajmując się wspólnie z matką wszystkimi interesami, za nieodbitą potrzebę nabycie rzeczonej schedy uważał, zamiarem wszystkich stosunków familiynych a szczególnie z powodu mnogich przez samowiednego zeszłego Stanisława Rymtówta w Exdywizyi Tryskiej ponoszonych wydatków ukończenia w powiat Szawelski ziechali. Gdzie kiedy przez układ przyjacielski wszystko ukończonem bydz zdawało się, oświadczające się na wyprzedaż schedy nieraz wspomnianey W. Felixowi Rymtówtowi plenipotencją a wzajemnie Felix i Jerzy bracia Rymtówtowie w ewikcyi za swoich dwóch siostr ze wszystkich rachunków kwiefacyą, oświadczającym się wydać i przyznać determinacyą niezmienną postanowili. Jakoż żalące się ufni będąc w charakterze swojego rodzeństwa, dopełniając skutek swoim zamiarom, plenipotencją na obiekt sprzedaży schedy Dyrmejki spomnionemu Felixowi Rymtówtowi na dniu 26 septembra 1823 r. wydali i w Ziemstwie Telszewskim przyznali, a przeciwnie kwiefacyi ułożoney i już napisaney pomimo wdania się użytych przyjaciół od obżłnych Jerzego i Felixa Rymtówtow wydać się powinney nieuzyskali. Przez ten sposób gdy oświadczające się straty ogólnego funduszu na 2000 r. s. wynoszącego, mogą bydz ofiarą, celem więc temu wszystkiemu zapobieżenia, wydaną przez się na jmie Felixa Rymtówta w dacie powyższej plenipotencją cofają i oną za nieważną ogłaszają. Na mocy

jakowey już żadnego znaczenia niemającej, iżby W. Felix Rymtówt schedę Dyrmejki zwaną, nikomu wiecznością wyprzedawać, w zastaw lub tym podobnym sposobem zawodzić, w żadne układy wchodzić niesmiał i niemiał władzy, nim o zwróót nieraz wspomnioney plenipotencyi w mieyscu i czasie właściwym przyniosą prawny dopominek, tymczasowie dopiero niniejsze oświadczenie w akta Ziem. Wilejskie zapisując, one do gazet Kur. Lit. dla zawiadomienia całej Publiczności podać postanowiają. U tego Oświadczenia podpisy aktorow takowe. Salomea Rymtówtowa, Hilary Rymtówt.

Zgodziłem z protokulem Sądowym. Wincenty Kiersnowski Ziem. Ptu Wilejskiego Regent.

Pozwala się drukować. Michał Łapicki Pisarz Z. P. W.

2. Za remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileń. 2go Departamentu, w Sądzie Ziemskim Ptu Wileń. odchodziła sprawa konkursowa między wierzycielami W. Gaspra Romanowicza b. Assesóra Sądu Główn. Litt. Wileń. 2go Departamentu, w której jako w pierwszym sprawie zaosnowaniu przez dekret 1823 8bra 3 d. ustanowiony, kopia spraw i komportacya dokumentow do Kancellaryi aktowey Ziem. Wileń. spełnić się powinna, na wszystkich stronach in natura, a majątku ruchomego na W. Romanowiczu na regestrze uznawa, inwentacya wszelkiego majątku przeznaczona, administracya ustanowiona, pomiar ziemnego majątku flozoił w powiecie Wileń. sytuowanego z wyznaczeniem geometrow destynowany, i dalsze pierwszemu stopniowi właściwe postanowienia z wolnym adcytowaniem massowych debitorow są determinowane, a do oczewistej rozprawy termin dnia 15 januaryi roku 1824 jest oznaczony. Zaby więc kredytorowie i pretensorowie, stosunki mieć mogący, o zaszyłym wyroku i powinności onego wypełnienia wiadomemi byli, a do następney oczewistej rozprawy sub amissione rei łączyli się, zaś debitorowie, że chociażby w ich niestanności oczewisty nastąpi dekret, zatym niedogodności przydarzyć się mogące własney winie przypisać będą powinni, ostrzeżonemi zostali, przez niniejszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litew. podającą się awizacyą wszystkich do stanności zwywa.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 listop. rubel srebrny 3 rub. 80⁵/₈ kop., ozerwony złoty nowy r. 11 kop. 79, stary r. 11 kop. 60, imperyal r. 36 kop. 90¹/₂.